

Kołysanka dla nieznajomej – Perfect

Gdy nie bawi cię już
Świat zabawek mechanicznych,
Kiedy dręczy cię ból...
Niefizyczny.

Zamiast słuchać bzdur
Głupich, telefonicznych wróżek
Zza siedmiu mórz,
Spytaj siebie czego pragniesz,
Dlaczego kłamiesz, że miałaś wszystko.

Gdy udając że śpisz
W głowie tropisz bajki z gazet.
Kiedy nie chcesz już śnić
Cudzych marzeń.

Bosa do mnie przyjdź
I od progu bezwstydnie
Powiedz mi czego chcesz.
Słuchaj jak dwa serca biją,
Co ludzie myślą to nieistotne.

Kochaj mnie, kochaj mnie
Kochaj mnie nieprzytomnie.
Jak zapalniczka płomień,
Jak sucha studnia wodę.

Kochaj mnie namiętnie tak
Jakby świat się skończyć miał.
Swoje miejsce znajdź,
I nie pytaj czy taki układ ma jakiś sens.
Słuchaj co twe ciało mówi...
W miłosnej studni już nie utoniesz.

Kochaj mnie, kochaj mnie
Kochaj mnie nieprzytomnie.

Jak zapalniczka płomień,
Jak sucha studnia wodę.

Kochaj mnie, kochaj mnie
Kochaj mnie nieprzytomnie.
Jak księżyc w oknie śmieje się i płacz,
Na linie nad przepaścią tańcz,
Aż w jedną krótką chwilę
Pojmiesz po co żyjesz.



Słowa: Bogdan Olewicz
Muzyka: Perfect